

SŁAWOMIR PYTEL
SŁAWOMIR SITEK

Uniwersytet Śląski

GRANICA **– STYMULANTA CZY BARIERA ROZWOJU?**

Abstract: Border – a Stimulant or a Barrier to Development? The article is an attempt at assessing the influence of the border on the processes of an economic development. A theoretical approach to the issue of the border was presented, and next, economic premises of its influence were analysed and additionally exemplified by the current borders of Poland. The changeability of the currency exchange rates and the differences in the GDP according to the purchasing power parity in Poland and neighbouring countries were assessed, as well as exemplary price differences were presented. Moreover, potential fields of positive effects of the border were indicated.

Wprowadzenie

Jednym z podstawowych problemów różnych dyscyplin naukowych, tj. geografii, ekonomii czy zarządzania jest kwestia ogólnie rozumianego rozwoju. Nauki te próbują określić czynniki wpływające na kierunek i tempo tych procesów, poszukując jednocześnie kombinacji, które prowadzą do maksymalizacji tempa wzrostu. W grupie przesłanek oddziałujących na rozwój mieści się również granica, przy czym sposób jej oddziaływania nie jest jednoznaczny. Zasadniczo przyjmuje się, że granica dzieli i odgranicza, niemniej jednak na różnych płaszczyznach jej rola może się istotnie różnić. Inne znaczenie ma to w przypadku elementów społecznych i kulturowych, inaczej zaś kształtuje się na niwie ekonomicznej. Podejmując zatem rozważania na temat znaczenia granicy na rozwój należy wskazać, o jakie znaczenie tego rozwoju chodzi. Celem opracowania jest określenie wpływu granicy na rozwój gospodarczy. Kwestia ta zostanie rozpatrzona na przykładzie współczesnych granic Polski.

Jednym z problemów rozpatrywania wpływu granicy jest rozróżnienie znaczenia samej granicy od kwestii rozwoju obszarów przygranicznych traktowanych jako peryferyjne, a co za tym idzie i problemowe. Szczególnie w przypadku Polski, kraju o regularnych kształtach można przypuszczać, że ten sposób myślenia wydaje się być

naturalny, gdyż tereny oddalone od najważniejszych centów rozwoju są obszarami peryferyjnymi, a zarazem bardzo często przygranicznymi. Nasuwa to oczywiste skojarzenie, że obszary takie swoją peryferyjność i zapóźnienie zawdzięczają położeniu przy granicy. Często tłumaczy się to asymetrycznością stref obsługi co ogranicza rozwój ośrodków usługowych. Ten ekonomiczny element granicy ujawnia się również w trakcie kształtowania się regionów stykowych o których pisali m.in. Rykiel (1991) oraz Sitek (2010); Zaremba (1960). Badania obszarów przygranicznych i współpracy transgranicznej były przedmiotem rozważań m.in. takich autorów jak Ciok (2004), Dołzbłasz, Raczek (2010), Krok (2006), Smętkowski (2007). Klasyfikację granic oraz ich implikacje dla rozwoju społeczno-gospodarczego prezentuje również praca Kopczewskiej (2008).

1. Rola i funkcje granicy

Jak wskazuje m.in. Otok (2006) pojęcie granicy ma aspekt geograficzny, prawny, polityczny, ekonomiczny i militarny. Niewątpliwie niekwestionowaną rolą granicy jest rozdzielenie dwóch różnych obszarów, rozgraniczając zwierzchność państw. Wywołuje ona barierę, której zadaniem jest niedopuszczenie do działań na własnym suwerennym terytorium władzy i praw innego państwa. Przyczyniając się do tworzenia odmiennych warunków polityczno-gospodarczych, stwarza naturalną różnicę, która może przynosić wymierne korzyści ekonomiczne. Pomiędzy państwami działającymi na podstawie zasad gospodarki rynkowej, granica stanowi linię załamania i zniekształcenia procesów wolnorynkowych, kształtując odmienne warunki rozwoju gospodarczego.

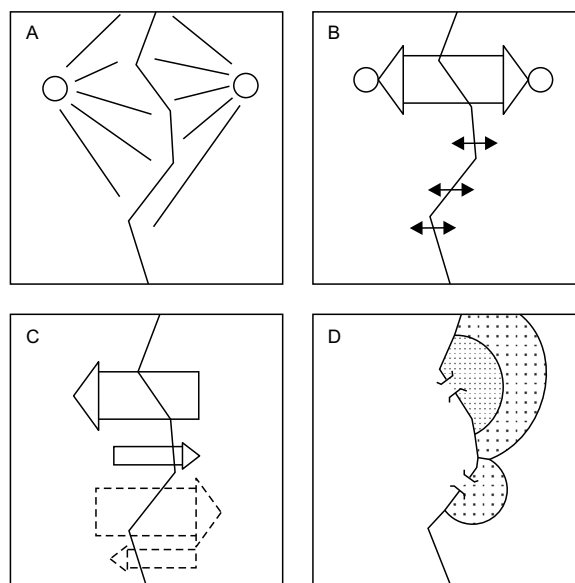
Integracja europejska, w której uczestniczy Polska oraz postępująca globalizacja zmusza do rewizji znaczenia i roli granic. Dokonująca się rewolucja informatyczna, dynamizująca proces obiegu informacji, łamiąc ograniczenia związane z odległością w przestrzeni nie pozostaje bez znaczenia dla roli granicy. W dzisiejszej Europie wyróżnia się zasadniczo trzy typy reżimów granicznych: granicę nieobecną, reżim pogranicza oraz reżim graniczny zwany granicą zewnętrzną (Krok 2006, s. 48-49). Pierwszy typ występuje w obrębie starej Unii Europejskiej, i cechuje się brakiem formalnych kontroli i obostrzeń. Typ drugi występuje między państwami Unii a krajami pozostającymi poza nią i nie mających szybkich perspektyw przystąpienia do UE. Trzeci rodzaj stanowi reżim graniczny i występuje między państwami nie będącymi w Unii, ale zaprzyjaźnionymi a pozostałymi krajami. W świetle przedstawionej klasyfikacji granice Polski można zaliczyć do dwóch pierwszych typów.

Implikacje, które wywołuje granica zależą przede wszystkim od ich otwartości. Siły odśrodkowe, prowadzące do peryferyzacji pojawią się wzdłuż granic zamkniętych, zaś granice otwarte przyczyniają się do przewagi sił dośrodkowych (Kopczewska 2008).

W gronie wielu funkcji, jakie można przypisać granicy przynajmniej dwa można uznać za szczególnie istotne z ekonomicznego punktu widzenia. Pierwszy z nich

to efekt peryferii i przeskoku (ryc. 1A, 1B) typowy dla regionów przygranicznych oddalonych od ośrodków centralnych ze słabo rozwiniętą infrastrukturą (Ciok 2004). Pozostają one niejako pominięte, a przekraczając granicę od razu kierują się do ośrodków regionalnych. Sytuacja taka może wystąpić również między państwami UE, gdyż duże ośrodki są silnym bodźcem przyciągania. Budowa autostrady lub szybkiej kolei o niskim stopniu nawiązania do struktur lokalnych, może przyczynić się do eksterytorialnego wykorzystania takich ciągów transportowych, co nie pozwoli na wykorzystanie granicy do celów lokalnych. Taki przypadek ogranicza lub nawet wyklucza szanse utworzenia regionu transgranicznego. Wskazany model pokazuje, że wpływ granicy nie zawsze musi występować w bezpośrednim jej sąsiedztwie, czyli tam gdzie efektów tych intuicyjnie poszukujemy.

Kolejny możliwy sposób oddziaływania gospodarczego granicy to efekt potencjalnej dyferencjacji i dyfuzji (ryc. 1C, 1D). Jest on wywołany zróżnicowaniem regionów po obu stronach granicy, wynikający z różnicy cen i jakości towarów (Ciok 2004). W wyniku tych różnic wzmacniają się interakcje, kontakty oraz ruch towarów i osób na granicy. W efekcie tych zmian dochodzi do dyfuzji obejmującej obszar po drugiej stronie granicy. Ten scenariusz wpływu granicy jest znacznie korzystniejszy dla obszarów przygranicznych, gdyż może przyczynić się do ich rozwoju społeczno-gospodarczego. Wartość dodaną będzie stanowić konsolidacja regionu po obu stronach granicy i utworzenie regionu transgranicznego.



Ryc. 1. Relacje między funkcją granic a typem obszarów przygranicznych
A. Efekt peryferii; B. Efekt przeskoku; C. Efekt potencjalnej dyferencjacji; D. Efekt dyfuzji

Źródło: Ciok (2004), s. 29.

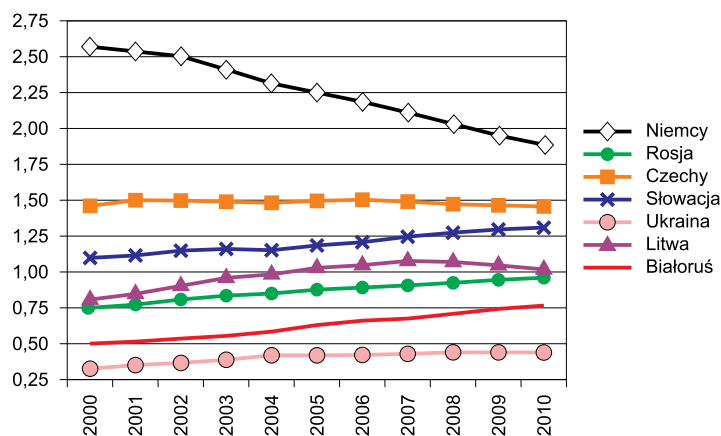
Pierwszym krokiem identyfikacji zagadnienia wpływu granicy jest wskazanie czynników ekonomicznych, które wpływają na procesy rozwojowe. Do grupy tej zaliczyć można m.in.:

- wartość PKB na jednego mieszkańca po obu stronach granicy, w tym szczególnie według parytetu siły nabywczej,
- kurs walutowy między stronami granicy,
- wymiana handlowa oraz poziom cen towarów i usług,
- ograniczenia i limity przewozu towaru, kapitału i ludzi.

W opracowaniu podjęto próbę oceny znaczenia pierwszych trzech elementów.

2. PKB według parytetu siły nabywczej

Relacja PKB między państwami według parytetu siły nabywczej jest istotnym miernikiem rozwoju po obu stronach granicy. Pośrednio istotnie wpływa na poziom cen. Sytuacja między Polską i sąsiadami wykazuje, że parametry te w latach 2000-2010 zaczynają być coraz bardziej zbieżne (ryc. 2). Największa dysproporcja dzieli Polskę od Niemiec, gdzie różnica ta z przeszło 2,5 w 2000 r. spadła do poziomu ok. 1,9 w 2010 r. Dysproporcja ta jest regularnie coraz niższa. Dolne ograniczenie na wykresie stanowi relacja PKB według parytetu siły nabywczej do Ukrainy, która też wskazuje na wyrównanie z poziomu 0,32 do 0,43 na korzyść Polski. W siedmiopodmiotowej grupie sąsiadów, wciąż ustępujemy pod względem tego wskaźnika Niemcom, Czechom i Słowakom. O ile w przypadku dwóch pierwszych państw dysproporcje regularnie maleją, o tyle Słowacja konsekwentnie zwiększa przewagę nad Polską. Kolejne dwa państwa wykazują bardzo zbieżny poziom z Polską, jest to Litwa i Rosja. Istnieje jednak różnica w przypadku tych państw, gdyż o ile Litwa nieco traci przewagę nad nami, o tyle Rosja regularnie odrabia



Ryc. 2. Relacja PKB według parytetu siły nabywczej Polski i krajów sąsiednich w latach 2000-2010

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych MFV – www.inf.org.

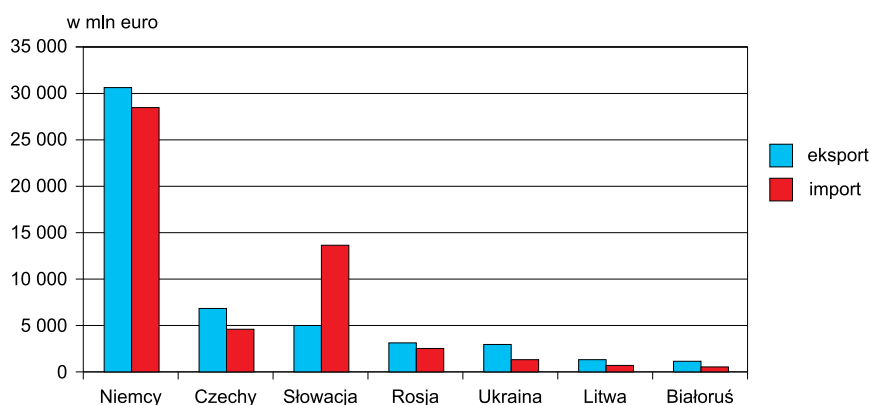
straty i według prognozy MFW w 2013 r. powinna mieć wartość PKB według parytetu siły nabywczej równą z Polską. W sposób wyraźny dystans do Polski nadrabia również Białoruś, przy czym wartość dla tego państwa wzrosła z ok. 50% poziomu Polski w 2000 r. do poziomu 75% w 2010 r.

Na podstawie powyższych wartości można stwierdzić, że największy gradient występuje na granicy polsko-niemieckiej i polsko-ukraińskiej, przy czym dynamika wyrównywania jest zdecydowanie wyższa między Polską i Niemcami. Różnica między Polską i Ukrainą właściwie od 2004 r. jest na niezmiennym poziomie. Wydaje się, że właśnie te granice mogą stanowić najbardziej atrakcyjne miejsca wymiany i występowania korzyści ekonomicznych.

3. Wymiana handlowa

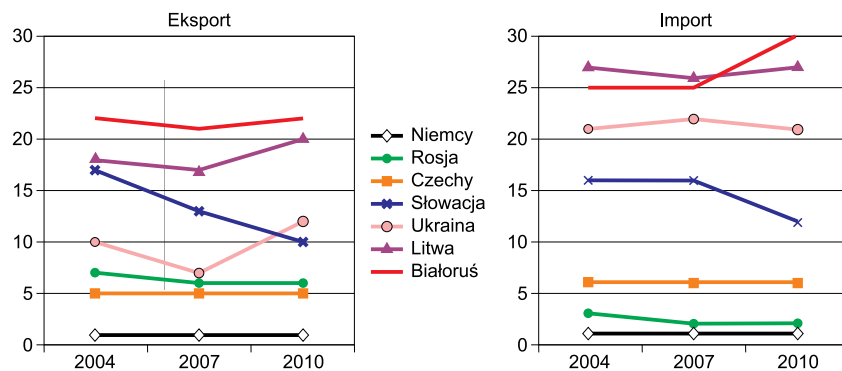
Bezwzględnie największą wymianę handlową mamy z Niemcami, która w 2010 r. po stronie eksportu przekroczyła wartość 30 mld euro (ryc. 3). Drugą pozycję w eksporcie zajmują Czechy, przy czym w imporcie do Polski rolę wicelidera wyraźnie odgrywa Rosja. Czwartą lokatę zajmuje Słowacja zarówno w zakresie wielkości eksportu, jak i importu. Nieznacznie niżej lokuje się Ukraina, która ma relatywnie niski eksport do Polski. Ostatnie miejsca zajmuje Litwa i Białoruś o zbliżonym poziomie obrotów. Warto zauważyć, że w 2010 r. tylko z Rosją mieliśmy ujemne saldo wymiany.

Intensywność kontaktów można również ocenić po lokatach, które zajmują nasi sąsiedzi w bilansie handlu zagranicznego (ryc. 4). Po stronie importu na dwóch czołowych pozycjach są sąsiedzi Polski, tj. Niemcy z udziałem blisko 23% oraz Rosja prawie 10% (www.stat.gov.pl). Niemcy praktycznie od czasu transformacji ustrojowej regularnie są naszym pierwszym partnerem gospodarczym zarówno po stronie



Ryc. 3. Wartość wymiany handlowej Polski z krajami sąsiednimi w 2010 r.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie *Syntetyczna informacja...* (2011) (ryc. 3-5).



Ryc. 4. Pozycje państw granicznych w eksporcie i imporcie Polski

eksportu, jak i importu. Rosja z kolei zajmuje drugą lokatę w imporcie, natomiast eksport do tego kraju jest zdecydowanie niższy, co daje w 2010 r. dopiero 6. pozycję. Kolejnym stabilnym partnerem w gronie naszych sąsiadów są Czechy, które odpowiednio zajmują 5. miejsce w eksporcie i 6. w imporcie. Rosną natomiast obroty wymiany ze Słowacją, która odnotowała znaczną poprawę lokaty zarówno w eksporcie, jak i imporcie. W świetle danych za 2010 r. Słowacja jest 10 krajem pod względem naszego eksportu oraz 12 w zakresie importu. Dynamicznie zmiana zanotowała również Ukraina, która w zakresie eksportu obniżyła swoją pozycję do 12. w 2010 r. lokując się 3 lata wcześniej na miejscu 7. W zakresie eksportu pozycja Ukrainy jest jeszcze słabsza (21. miejsce) przy czym bardziej stabilna. Najmniejsze znaczenie w gronie sąsiadów ma wymiana z Litwą i Białorusią, które w zakresie eksportu zajmują miejsca na początku trzeciej dziesiątki, zaś w imporcie pozycja ta jest jeszcze gorsza i w 2010 r. Białoruś zajmowała 35. miejsce. Ostatnie lata spowodowały dalsze przesunięcie tych partnerów handlowych.

Niewątpliwie krajem, który najmocniej zintensyfikował współpracę z Polską jest Słowacja. Pozycję Niemiec, Czech i Rosji można uznać za ugruntowaną. Dynamiczną negatywną zmianę odnotowała Ukraina, zaś Białoruś i Litwa zajmują znacznie bardziej odległe miejsca i wykazują tendencję spadkową.

Wielkość wymiany na pewno jest pochodną liczby ludności oraz wielkości PKB, niemniej jednak wyraźnie widać przewagę państw sąsiednich UE. Wysoka pozycja Rosji szczególnie w imporcie jest konsekwencją zakupu gazu i ropy naftowej, a więc strategicznych surowców energetycznych.

Próbując ocenić intensywność wymiany między Polską a jej sąsiadami, obliczono relacje wielkości obrotu handlu ogółem (suma eksportu i importu) a liczbą ludności w obu państwach. Działania wykonano według następującego algorytmu:

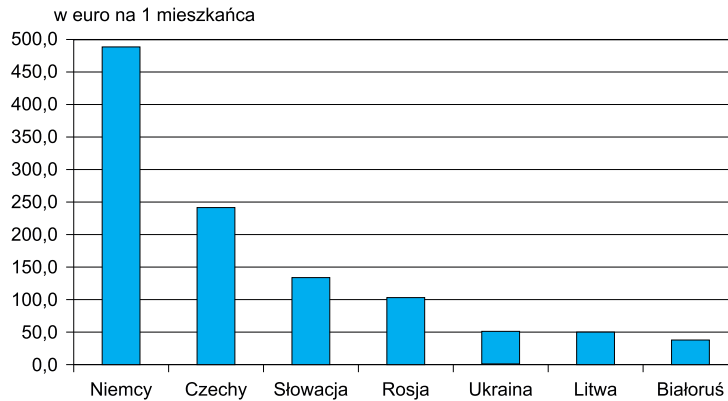
$$x = \frac{e_1 + i_1}{L_1 + L_p}$$

gdzie:

L_i, L_P – liczba ludności danego państwa i liczba ludności Polski

$e_i + i_i$ – suma wartości eksportu i importu z danym krajem

Okazuje się, że tak obliczona wartość względna potwierdza proporcje obserwowane w wielkościach bezwzględnych. Zdecydowanie najwyższa intensywność wymiany ma miejsce na linii Polska-Niemcy, gdzie na 1 mieszkańca obu tych państw średnioroczna wymiana wynosi blisko 500 euro (ryc. 5). Na drugim miejscu są Cze-



Ryc. 5. Wielkość wymiany (eksport + import) Polski w przeliczeniu na 1 mieszkańca Polski i partnera handlowego

chy, z którymi wartość wymiany wynosi blisko 250 euro, co stanowi 50% wymiany z Niemcami. Wysoko lokuje się Słowacja (134 euro) oraz Rosja (103 euro), ta ostatnia głównie za sprawą importu surowców energetycznych. Poziom Ukrainy i Litwy jest bardzo zbliżony i wynosi ok. 50 euro. Listę zamyka odstająca Białoruś, z którą wymiana Polski jest na poziomie 38 euro, czyli prawie 13-krotnie mniej niż z Niemcami.

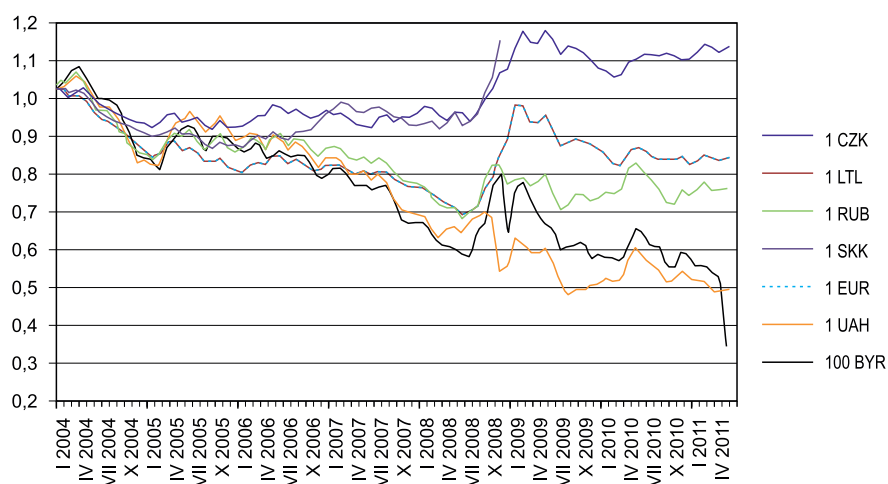
4. Kursy walut

Sytuacja kursowa jest podstawową determinantą opłacalności wymiany. Silna waluta ułatwia zakupy zagranicą, przyczyniając się jednocześnie do osłabienia sprzedaży na zewnątrz ze względu na podrożenie towarów eksportowych. Mechanizm aprecjacji i deprecjacji waluty w połączeniu z tzw. kursem płynnym uznawany jest za samoczynne narzędzie wyrównywania bilansu płatniczego (Nasiłowski 1996). Tendencje te wpływają na ogólną wymianę handlową, ale jeszcze szybciej uwidaczniają się w obrocie przygranicznym, co można obserwować na lokalnych targowiskach. Przy zastosowaniu kursu płynnego, gdzie cena walut ustalana jest zgodnie z wypadkową sił rynkowych o wartości wymiennej waluty decydują relacje popytu i podaży. Te z kolei są pochodną zainteresowania rynkiem kapitałowym danego kra-

ju oraz prowadzoną polityką monetarną, która wpływa na rentowność oszczędności w poszczególnych krajach, a także kształtuje poziom inflacji. Kurs waluty jest zatem wypadkową wielu czynników o charakterze makroekonomicznym.

Kurs złotówki w sposób zróżnicowany kształtował się w stosunku do walut naszych sąsiadów (ryc. 6). Pod uwagę wzięto cenę walut w latach 2004-2011, czyli od roku wejścia Polski do UE. W stosunku do najważniejszej waluty Europy złotówka w latach 2004 do połowy 2008 regularnie zyskiwała. Spadek wartości euro był bardzo wyraźny od 4,85 do 3,26 PLN, co daje 33%. Sytuacja zdecydowanie zmieniła się w drugiej połowie 2008 r., kiedy to w wyniku kryzysu gospodarczego spadło zainteresowanie i zaufanie dla krajów rynków wschodzących, co zaowocowało wzrostem kursu euro do poziomu 4,64 PLN w pierwszym kwartale 2009 r. Zaledwie w ciągu pół roku waluta ta podrożała o 42%. Po tym bardzo silnym wybicciu nastąpił stopniowy spadek cen euro, tak że pod koniec 2009 r. kosztowała ona już mniej niż 4 PLN. Rok 2010 i pierwsza połowa 2011 to stabilizacja kursu waluty, która kształtowała się w przedziale 3,9-4,1 PLN. Wahania te szczególnie z drugiej połowy 2008 r. w istotny sposób mogły wpłynąć na opłacalność wymiany. Analogiczne zmiany do relacji euro – złoty, wystąpiły w układzie złoty – lit litewski, z którą narodowa waluta Litwy jest powiązana.

Nieco odmiennie kształtowała się sytuacja złotego w stosunku do walut naszych południowych sąsiadów. Czeska korona na początku 2004 r. kosztowała ok. 0,145 PLN, po czym złoty zaczął się umacniać i już od połowy 2004 r. korona kosztowała mniej niż 0,14 PLN. Od 2005 do połowy 2008 r. kurs był w miarę stabilny i wahał się od 0,132 do 0,141 PLN. Gwałtowny wzrost wystąpił w drugiej połowie 2008 r. i potrwał do połowy 2009 r., kiedy osiągnął maksimum na poziomie 0,17 PLN



Ryc. 6. Relacja kursu średniego PLN do walut krajów sąsiadnych w okresie od I-2004 do VI-2011

Wartość 1 = średni kurs złotego do badanych walut za styczeń 2004

Uwaga: relacja kursowa LTL i EUR do PLN przyjmuje te same wartości

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych NBP, www.nbp.pl.

co stanowiło wzrost o 25%. Następnie złoty zaczął odrabiać straty i w I kwartale 2010 r. zbliżył się do poziomu 0,15 PLN. Kolejne miesiące przyniosły jednak kolejne osłabienie złotego w stosunku do korony czeskiej, a kurs w większości czasu przekraczał poziom 0,16 PLN. Można zatem uznać, że osłabienie złotego w stosunku do korony czeskiej jest bardziej trwałe niż do euro.

Analogicznie kształtowała się relacja złotego do korony słowackiej, przy czym waluta ta była zawsze nieco tańsza niż korona czeska. Waluta słowacka umocniła się wyraźnie już na początku 2007 r. Dalsze umocnienie związane ze światowym kryzysem gospodarczym nastąpiło w drugiej połowie 2008 r., przy czym było silniejsze niż obserwowane na kursie euro/złoty. Waluta słowacka zyskała silniej, gdyż w perspektywie wejścia do strefy euro od stycznia 2008 r., została oceniona jako bardziej wiarygodna przez inwestorów.

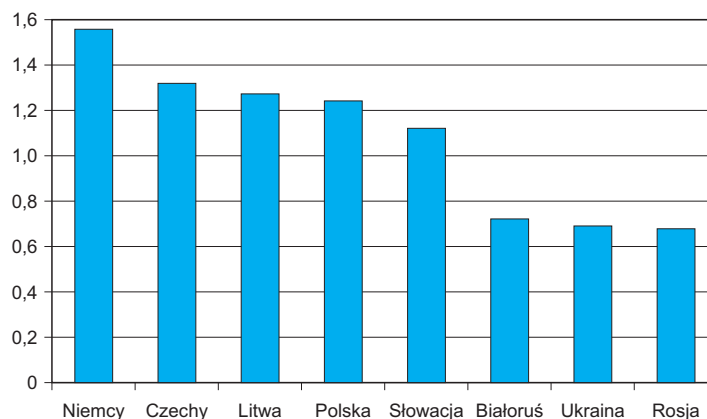
Waluty Białorusi, Ukrainy oraz Rosji to najsłabsze waluty względem polskiej złotówki. Szczególnie traci do złotego ukraińska hrywna, która w połowie 2011 r. miała wartość 50% tego co było w styczniu 2004 r. W większości badanego okresu waluta Białorusi zachowywała się podobnie do ukraińskiej, będąc jednak nieco silniejszą. W ostatnim okresie odnotowała dramatyczny spadek, który tylko w czerwcu 2011 r. wyniósł blisko 40% wartości. Podobnie kształtuje się kurs rubla rosyjskiego, który stracił ponad 20% w ciągu 7,5 lat. Można zauważyć, że kurs ten jest w miarę stabilny i od 2008 r. i porusza się w trendzie bocznym.

Reasumując można powiedzieć, że najdynamiczniejsze zmiany złotówki mają miejsce w stosunku do euro, przy czym wartość tej waluty biorąc za punkt wyjściowy styczeń 2004 r. spadła o ok. 15%. Jeszcze bardziej dynamiczne umacnianie złotego występuje w stosunku do rubla białoruskiego, ukraińskiej hrywny oraz rosyjskiego rubla. Jedyną walutą, która wyraźnie umocniła się w stosunku do złotego jest czeska korona, oraz w ostatnim okresie funkcjonowania również korona słowacka.

Biorą pod uwagę te przesłanki relatywnie korzystniej kupować Polakom na wschodniej granicy oraz w strefie euro, z kolei coraz droższe są dla nas zakupy w Czechach i na Słowacji; oczywiście biorąc pod uwagę wyłącznie kurs walutowy, gdyż nie można zapominać o sile nabywczej pieniądza w poszczególnych krajach.

Różnica kursowa jest wysoka co potwierdza coraz większa luka między kursami walut sąsiadów do złotówki (ryc. 6). Zasadnicze różnice pojawiły się w efekcie kryzysu gospodarczego w 2008 r., co umocniło silniejsze waluty, takie jak euro czy korona czeska, oraz dodatkowo osłabiło waluty gospodarek słabszych, jak np. Ukrainy.

Uzupełnieniem informacji wynikającej z poziomu kursów walut jest porównanie cen w Polsce i krajach sąsiednich. Wybrany produktem jest benzyna 95-oktana, której cena w poszczególnych krajach istotnie się różni, a poziom dysproporcji wynosi aż 1:2,23. Oznacza to, że za cenę 1 litra benzyny w Niemczech można by nabyć w Rosji aż 2,23 litra (ryc. 7). Polska w tej stawce kształtuje się w średnim przedziale. Droższe paliwo mają Czesi i Litwini, Polska z kolei jest droższa niż Słowacja. Wyjątkowo tanie, a przy tym na prawie identycznym poziomie cenowym są



Ryc.7. Cena jednego litra benzyny 95-oktanowej w euro

Źródło: Opracowanie własne na podstawie www.benzinpreis.de/international.phtml (stan na 01.07.2011 r.).

Białoruś, Ukraina i Rosja. W tej sytuacji nie dziwi to, że zarówno na Białorusi, jak i na Ukrainie ok. 60% wydatków Polaków stanowią zakupy paliwa (*Badanie..., 2009*). Kolejne miejsca zajmuje alkohol, który stanowi przeszło 12% wartości zakupów na Ukrainie i 7% na Białorusi. Z kolei bardziej zdywersyfikowana jest struktura zakupów naszych wschodnich sąsiadów w Polsce. Białorusini kupują głównie sprzęt gospodarstwa domowego i RTV (23,6%), odzież i obuwie (19,7%), środki czystości i artykuły kosmetyczno-toaletowe (11,3%). Odpowiednio wśród gości z Ukrainy dominują materiały budowlane (43,2%), sprzęt gospodarstwa domowego i RTV (21,1%) oraz części i akcesoria do środków transportu (12,6%). Może to świadczyć o wyższym poziomie rozwoju technicznego Polski, a także lepszej jakości sprzętu występującego na naszym rynku, gdyż towary nabywane w Polsce wyróżniają się wyższym stopniem przetworzenia.

Podsumowanie

Wydaje się, że współczesna gospodarka oparta na wiedzy i informacji, przy łatwości i powszechności przemieszczania się zrewiduje rolę granicy w przebiegu procesów gospodarczych. Znane są przecież już od dawna mechanizmy lokalizowania działalności za granicą w celu łatwiejszego wejścia na tamtejsze rynki. Identyfikacja jednoznacznych wpływów granicy jest utrudniona przez rozpatrywanie jej w różnych kategoriach, w świetle wymiany handlowej, inwestycji zagranicznych czy w końcu rozwoju regionów transgranicznych. Nakładanie się czynników ekonomicznych, społecznych oraz politycznych znacznie komplikuje rozpoznanie tych procesów, przy czym ich charakter jest interdyscyplinarny, gdyż wymiana i procesy gospodarcze nie wystąpią bez woli politycznej współpracy i wymiany. Niemniej jednak przesłanki

oparte na różnicy cen, wynikające z kursu waluty, siły nabywczej pieniądza, różnic regionalnych popytu i podaży wywołują potencjalne korzyści związane z wymianą między stronami granicy. Szczególnie interesujące są kwestie cen towarów obciążonych akcyzą, bo różnice cenowe w tej grupie towarowej są największe. Dotyczy to głównie paliw, alkoholu czy papierosów.

Wydaje się jednak, że granica może powodować jeszcze większe korzyści niż proste ożywienie handlu nadgranicznego, pozwalającego na wymianę i zyski dla handlowców, oraz pewne oszczędności w prowadzeniu gospodarstwa domowego dla ludności terenów nadgranicznych. Obserwując proces konwergencji w ramach UE, powodujący zmniejszenie różnicy w wysokości PKB w ujęciu realnym i nominalnym można dojść do wniosku, że na tym polu pozytywne efekty granicy będą redukowane. Polska granica wschodnia, stanowiąca granicę zewnętrzną UE może jednak dawać takie szanse. Inwestycje ukraińskie czy rosyjskie w Polsce będą otwierać szerokie pole zbytu na kraje UE. Z pewnością jest to drogie rozwiązanie, ale mimo to coraz bardziej popularne. Pewnym miernikiem tych procesów jest coraz powszechniejsza chęć debiutu firm ukraińskich na giełdzie papierów wartościowych w Warszawie. W gronie największych można wymienić Kernel (spółka wchodzi w skład WIG20) czy Astarte. Firmy ukraińskie tworzą najliczniejszą grupę podmiotów zagranicznych na GPW. Z łącznej liczby 34 zagranicznych korporacji 8 pochodzi z Ukrainy, co zostało wyróżnione indeksem giełdowym WIG-Ukrain (www.gpw.pl).

Z punktu widzenia polskich firm, szczególnie tych eksportujących na wschód podmioty tworzone za wschodnią granicą mogą mieć istotne znaczenie strategiczne. Wynika to głównie z korzystnej relacji cenowej i siły polskiej złotówki. Pojawia się również jeden istotny argument, związany z emisją CO₂, która w ramach Unii jest ściśle kontrolowana i ogranicza rozwój produkcji. Między innymi na takie zagrożenie wskazują Zakłady Azotowe Puławy, sugerując perspektywicznie rozwiązanie tej sprawy przez przeniesienie części produkcji na Ukrainę.

Mimo realnych przesłanek na rozwój w sąsiedztwie granicy, trudno zauważyć pozytywne tego skutki na obszarach przygranicznych Polski. Szczególnie słabo wypada pogranicze wschodnie, czyli to, na którym różnice kursowe są największe i mają szanse trwać najdłużej. Wydaje się jednak, że słabość tych obszarów po obu stronach granicy mocno ogranicza możliwości, jakie z niej wynikają. Zestawienie słabych i peryferyjnych regionów blokuje możliwości rozwoju. Brak kapitału i niski poziom aktywności gospodarczej stanowi skuteczną barierę wzrostu. Pozytywny efekt granicy może być widoczny w skali makro, a jego przełożenie może wystąpić w tym przypadku z dala od samej linii granicznej.

Obecnie granice Polski można uznać za czynnik rozwojowy, ale nie samowystarczalny. Jak się okazuje, pogranicza Polski wykazują znacznie słabsze parametry rozwoju niż obszary bardziej centralne. Stan ten jest spuścizną podejścia do granicy w okresie obowiązywania żelaznej kurtyny, gdzie jak wskazywały to mapy topograficzne za granicą nie ma nic, pozostaje biała plama. Oczywiście za tym sposobem myślenia szły

również działania, związane z ograniczeniem ze względów militarno-politycznych infrastruktury technicznej, co dzisiaj objawia się problemami technicznymi.

Granice Polski można podzielić na dwie zasadnicze kategorie, w ramach strefy Schengen oraz granice zewnętrzną UE. W ramach strefy Schengen integracja jest znacznie łatwiejsza, ale wyrównywanie poziomów cen i wzrostu gospodarczego może powodować, że korzyści ekonomiczne będą tutaj redukowane. Niezależnie od tego atutem granicy pozostanie wartość dodana współpracy dwóch narodów, mających różne podejścia, a zatem pojawia się wymiana myśli i wzajemna dyfuzja rozwiązań. Nie bez znaczenia jest też przenikalność wyrażona liczbą miejsc, w których można granicę przekroczyć. Najlepsza sytuacja pod tym względem występuje na pograniczu polsko-niemieckim (Ciok 2004).

Granica wschodnia i północno-wschodnia z Rosją, Białorusią i Ukrainą, o wysokim stopniu formalności stanowi linię istotnych różnic cenowych i rozwojowych. Z ekonomicznego punktu widzenia znaczne różnice w wartości PKB, oraz odmienne realia cenowe mogą być przesłanką ponadprzeciętnych korzyści współpracy. Niestety ograniczeniem wykorzystania tej pozytywnej przesłanki jest słabość polskich regionów wschodnich, a także znacznie niższa przenikalność granicy związana z parametrami infrastrukturalnymi. Dodatkowym ograniczeniem nie są dobre relacje polityczne szczególnie polsko-białoruskie i polsko-rosyjskie. Niewątpliwie korzystniejsze są stosunki polsko-ukraińskie, które dodatkowo wzmacniają efekt wspólnej imprezy, jaką jest planowane Euro2012.

Atutem tej granicy jest odmiennność sytuacji gospodarczej i prawnej po obu stronach granicy, a firmy mogą wybierać państwo korzystniejsze do prowadzenia ich działalności, co często wiąże się z geograficznymi kierunkami zbytu. Dysproporcje ekonomiczne mogą utrzymywać się tu znacznie dłużej, co również pozwoli na wykorzystanie tej sytuacji do generowania zysków. Granica wschodnia ma duży potencjał, który dzisiaj nie jest wykorzystany. Warunkiem rozwoju jest normalizacja stosunków politycznych, powiązanych z demokratyzacją życia publicznego w tych państwach. Można spodziewać się również, że tendencja wzrostu zamożności ludności tych państw będzie wywoływać wzmożony popyt konsumpcyjny, co z kolei przełoży się na większą wymianę handlową.

Próbując ocenić rolę granicy jako czynnika stymulującego rozwój lub będącego hamulcem wzrostu należy dokonać pewnego podziału. Na granicach Polski w ramach strefy Schengen największy efekt korzyści wystąpił już w momencie otwarcia granicy. Obecnie zmniejszenie dysproporcji między krajami wyczerpuje pole wymiany. Najlepsza w tym względzie jest granica polsko-niemiecka, gdzie dysproporcje w poziomie cen i rozwoju są nadal duże. Z kolei granica Polski z krajami spoza UE do tej pory była raczej barierą wzrostu. Linia ta może stać się jednak wyraźnym katalizatorem rozwoju, bazującym na istotnej różnicy cen i rozwoju, oddzielającym dwa różne systemy polityczno-gospodarcze. Realizacja tego scenariusza wymaga jednak poprawy stosunków politycznych i liberalizacji wymiany między stronami granicy.

Literatura

- Badanie obrotu towarów i usług w ruchu granicznym na granicy polsko-ukraińskiej i polsko-białoruskiej w IV kwartale 2009 r.*, GUS, Rzeszów.
- Ciok S., 2004, *Pogranicze polsko-niemieckie. Problemy współpracy transgranicznej*. Acta Universitatis Wratislaviensis, nr 2603, Wyd. UWr., Wrocław.
- Dołzbłasz S., Raczyk A., 2010, *Współpraca transgraniczna w Polsce po akcesji do UE*. Wolters Kluwer, Warszawa.
- Kopaczewska K., 2008, *Renta geograficzna a rozwój społeczno-gospodarczy*. Wyd. Fachowe CeDeWu.pl, Warszawa.
- Krok K., 2006, *Współczesne spojrzenie na obszary przygraniczne w Europie*, [w:] *Nowe granice Unii Europejskiej – współpraca czy wykluczenie?* G. Gorzelak K., Krok (red.). Wyd. Naukowe Scholar, Centrum Europejskich Studiów Regionalnych i Lokalnych, s. 47-65.
- Nasiłowski M., 1996, *System rynkowy*. Wyd. Key Text, Warszawa.
- Otok S., 2006, *Geografia polityczna*. Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
- Rykiel Z., 1991, *Rozwój regionów stykowych w teorii i w badaniach empirycznych*. IGiPZ PAN Prace Habilitacyjne, Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich, Wyd. PAN, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.
- Sitek S., 2010, *Stykowość obszaru i jej wpływ na przebieg procesów społeczno-ekonomicznych na przykładzie południowej części województwa śląskiego*. Wyd. UŚL, Katowice.
- Smętkowski M., 2007, *Gminy przygraniczne*, [w:] *Polska lokalna 2007*, G. Gorzelak (red.). Wyd. Naukowe Scholar, Centrum Europejskich Studiów Regionalnych i Lokalnych, s. 58-84.
- Syntetyczna informacja o eksporcie i imporcie Polski w roku 2007*, Ministerstwo Gospodarki, Departament Analiz i Prognoz, Warszawa, czerwiec 2005, www.mg.gov.pl/Analizy+i+prognozy/HANDEL+ZAGRANICZNY/.
- Syntetyczna informacja o eksporcie i imporcie Polski za 2007 r. w mln euro – dane ostateczne*, Ministerstwo Gospodarki Departament Analiz i Prognoz, Warszawa, lipiec 2008, www.mg.gov.pl/Analizy+i+prognozy/HANDEL+ZAGRANICZNY/.
- Syntetyczna informacja o eksporcie i imporcie Polski za styczeń-grudzień 2010 r.* Ministerstwo Gospodarki Departament Analiz i Prognoz, Warszawa, luty 2011, www.mg.gov.pl/Analizy+i+prognozy/HANDEL+ZAGRANICZNY/.
- Zaremba P., 1960, *Obszary stykowe w planowaniu przestrzennym na przykładzie regionu Piły*. Prace Instytutu Zachodniego, nr 30, Instytut Zachodni, Poznań.

Strony internetowe:

- www.benzinpreis.de/international.phtml.
www.nbp.pl.
www.gpw.pl.
www.inf.org.
www.stat.gov.pl.